

Sygn. akt III AUa 369/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Beata Górską
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2018 r. w Szczecinie

sprawy R. B. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o zwrot nienależnie pobranej renty rodzinnej

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 15 lutego 2017 r. sygn. akt VI U 279/16

1. oddala apelację,

2. przyznaje adwokatowi R. K. od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Szczecinie kwotę 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych powiększoną o podatek od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną ubezpieczonemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Urszula Iwanowska SSA Beata Górską SSA Jolanta Hawryszko

Sygn. akt III AUa 369/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 26 lutego 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. zobowiązał R. B. (1) do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 września do 30 listopada 2015 r. w kwocie 5.628,60 zł i odsetek za okres od 16 września do 26 lutego 2016 r., tj. do dnia wydania decyzji w kwocie 155,70 zł, wskazując, iż we wskazanym okresie ubezpieczony pobierał rentę rodzinną i nie kontynuował nauki.

W odwołaniu od powyższej decyzji R. B. (1) wskazał, że przedłożył w ZUS dokumenty potwierdzające, że we wrześniu 2015 r. miał rozpocząć naukę w gimnazjum. Klasa, do której miał uczęszczać nie została wprawdzie utworzona, gdyż zgłosiło się zbyt mało uczniów, jednakże decyzję w tym zakresie szkoła podjęła ostatecznie dopiero w październiku 2015 r. Ubezpieczony podkreślił przy tym, że przebywa w zakładzie karnym stąd ma utrudnioną możliwość kontaktowania się z organem rentowym oraz szkołą.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości, z argumentacją jak w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, iż świadczenie z tytułu renty rodzinnej wypłacone za okres od 1 do 30 września 2015 r. nie było nienależnym i oddalił odwołanie w pozostałym zakresie (punkt I) oraz przyznał od Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Szczecinie adwokatowi R. K. kwotę 1.476 zł (w tym podatek VAT) tytułem nieuiszczonych kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

R. B. (1) urodził się w dniu (...)

Decyzją z dnia 3 września 2001 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał R. B. (1) od 1 lipca 2001 r. do 31 października 2010 r. prawo do renty rodzinnej po zmarłym w dniu 1 lipca 2001 r. dziadku Z. Ż. (rodzina zastępcza). Od 1 listopada 2010 r. do 31 sierpnia 2012 r. R. B. (1) przyznawano prawo do renty rodzinnej w związku z przedkładaniem zaświadczeń o kontynuowaniu nauki w Gimnazjum nr(...) w S. w roku szkolnym 2010/2011 i 2011/2012. Decyzją z dnia 24 lipca 2012 r. organ rentowy wstrzymał z urzędu wypłatę renty rodzinnej od dnia 1 września 2012 r.

Do lipca 2012 r. wszelkie decyzje dotyczące wypłaty renty rodzinnej R. B. były kierowane do babci ubezpieczonego A. Ż. - jako jego przedstawicielki ustawowej.

W dniu 31 października 2013 r. do ZUS wpłynął wniosek złożony osobiście przez R. B. (1) o przyznanie prawa do renty rodzinnej w związku z podjęciem nauki w Gimnazjum nr (...) w P. w roku szkolnym 2013/2014. Decyzją z dnia 15 listopada 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przyznał R. B. (1) rentę rodzinną od 1 października 2013 r. do 31 sierpnia 2014 r. Decyzja została zaadresowana bezpośrednio do R. B. (1). Decyzją z dnia 8 maja 2014 r. organ rentowy z urzędu wstrzymał wypłatę renty rodzinnej od dnia 1 maja 2014 r. w związku z ustaleniem (z urzędu), że R. B. (1) z dniem 9 kwietnia 2014 r. został skreślony z listy uczniów Gimnazjum nr(...)w P.. W decyzji zamieszczono informację, że w przypadku podjęcia nauki należy przedłożyć zaświadczenie szkolne potwierdzające tę okoliczność. Decyzją z dnia 30 maja 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. zobowiązał R. B. (1) do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 do 31 maja 2014 r. w kwocie 1.840,20 zł i odsetek za okres od 16 do 30 maja 2014 r. tj. do dnia wydania decyzji w kwocie 9,38 zł, wskazując, iż z dniem 9 kwietnia 2014 r. ubezpieczony przerwał naukę.

W dniu 10 kwietnia 2015 r. do ZUS wpłynął wniosek R. B. (1) o ponowne przyznanie prawa do renty rodzinnej. Ubezpieczony wskazał, że przebywa w Zakładzie Karnym w P. i podjął naukę w gimnazjum dla dorosłych – Centrum (...) w P.. Decyzją z dnia 23 kwietnia 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przyznał R. B. (1) rentę rodzinną na okres od 1 kwietnia do 31 sierpnia 2015 r.

Na odwrócie kierowanych do R. B. (1) decyzji dotyczących przyznawania i wstrzymywania prawa do renty rodzinnej zamieszczano pouczenia, że prawo do świadczeń ustaje, gdy ustanie którykolwiek z warunków wymaganych do uzyskania tego prawa lub w razie śmierci osoby uprawnionej. Wskazywano przy tym, że osoba która nienależnie pobrała świadczenia, jest zobowiązana do ich zwrotu. Za nienależnie pobrane uważa się świadczenia:

1) wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie do nich prawa albo wstrzymanie wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania,

2) przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych wypadkach świadomego wprowadzenia w błąd organu rentowego przez osobę pobierającą świadczenia,

3) wypłacone z przyczyn niezależnych od organu rentowego osobie innej niż wskazana w decyzji tego organu.

Dodatkowo zamieszczono pouczenie, iż osoba pobierająca rentę rodzinną lub część tej renty przysługującą dziecku pod warunkiem kontynuowania nauki – nie dłużej niż do ukończenia 25 roku życia, zobowiązana jest – po ukończeniu przez dziecko 16 roku życia – powiadomić o zaprzestaniu uczęszczania do szkoły – uczelni, a jeżeli uczy się nadal – zobowiązana jest do nadesłania zaświadczenia ze szkoły – uczelni z podaniem terminu programowego jej ukończenia. Jeżeli dziecko osiągnęło 25 lat na ostatnim roku studiów, prawo do renty przedłuża się do końca tego roku studiów.

W czerwcu 2015 r. R. B. (1) złożył wniosek o przyznanie mu renty rodzinnej na dalszy okres, przedkładając zaświadczenie z Centrum (...) z dnia 18 maja 2015 r., w którym wskazano, że R. B. uczęszcza obecnie na semestr trzeci klasy drugiej gimnazjum dla dorosłych, gdzie naukę programowo winien ukończyć w styczniu 2016 r. Organ rentowy poinformował wówczas ubezpieczonego, że z wnioskiem o przedłużenie wypłaty renty może wystąpić po dniu 31 sierpnia 2015 r. przedkładając aktualne zaświadczenie zawierające informacje, że jest uczniem w roku szkolnym 2015/2016. Decyzją z dnia 4 sierpnia 2015 r. organ rentowy z urzędu wstrzymał wypłatę renty rodzinnej od dnia 1 września 2015 r. w związku z zakończeniem nauki. W decyzji zamieszczono informację, że w przypadku podjęcia nauki należy przedłożyć zaświadczenie szkolne potwierdzające tę okoliczność.

W dniu 7 września 2015 r. do ZUS wpłynął wniosek R. B. (1) sporządzony dnia 2 września 2015 r. o przyznanie mu renty rodzinnej, w którym ubezpieczony wskazał, że przebywa w Zakładzie Karnym w G. i ponownie uczęszcza do szkoły. Do wniosku ubezpieczony dołączył zaświadczenie wystawione przez Gimnazjum dla dorosłych w G. z dnia 29 lipca 2015 r., w którym wskazano, że: R. B. złożył dokumenty do (...) dla dorosłych na semestr IV; Nauka trwa VI semestrów. Planowany termin rozpoczęcia zajęć: wrzesień 2015 r.; Planowany termin zakończenia nauki: styczeń 2017 r.

Decyzją z dnia 17 września 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przyznał R. B. (1) rentę rodzinną na okres od 1 września 2015 r. do 31 sierpnia 2016 r. Jednocześnie organ rentowy zobowiązał ubezpieczonego do nadesłania w terminie do 30 września 2015 r. zaświadczenia ze szkoły potwierdzającego fakt nauki w roku szkolnym 2015/2016 wraz z datą programowego ukończenia nauki. Wskazano, że w razie nie dostarczenia zaświadczenia w terminie Oddział wstrzyma wypłatę renty i ustali nadpłatę świadczenia.

W dniu 29 września 2015 r. do ZUS wpłynęło pismo ubezpieczonego sporządzone w dniu 23 września 2015 r., w którym wskazał, że zaświadczenie o podjęciu nauki złożył wraz z wnioskiem z dnia 2 września 2015 r.

W październiku 2016 r. organ rentowy zwrócił się do (...) dla Dorosłych o udzielenie informacji czy R. B. (1) uczęszcza na zajęcia i kontynuuje naukę w roku szkolnym 2015/2016. Pismem z dnia 19 października 2016 r. (...) dla dorosłych w G. poinformowała ZUS, że R. B. (1) zapisał się w dniu 14 lipca 2015 r. do (...) dla dorosłych na semestr IV. Niestety ze względu na znacznie zmniejszoną ilość słuchaczy semestr IV nie został utworzony.

Decyzją z dnia 2 listopada 2015 r. organ rentowy z urzędu wstrzymał wypłatę renty rodzinnej od dnia 1 grudnia 2015 r. w związku z informacją z (...) o niepodjęciu nauki w roku szkolnym 2015/2016. Jednocześnie pismem z dnia 2 listopada 2015 r. organ rentowy zobowiązał ubezpieczonego do nadesłania zaświadczenia ze szkoły stwierdzającego, że w okresie od 1 września do 30 listopada 2015 r. kontynuował naukę wskazując, że w przypadku braku takiego zaświadczenia ZUS ustali nadpłatę renty rodzinnej za okres od 1 września do 30 listopada 2015 r. wraz z odsetkami.

W styczniu 2016 r. do ZUS wpłynął wniosek ubezpieczonego o wznowienie wypłaty renty rodzinnej. Ubezpieczony wskazał, że obecnie przebywa w Areszcie Śledczym w S. i dostał zgodę na podjęcie nauki szkolnej. Do wniosku dołączył zaświadczenie wystawione przez (...) Szkołę (...) w P. w dniu 7 stycznia 2016 r., w którym wskazano, że od 7 stycznia 2016 r. R. B. (1) jest uczestnikiem kursu „Projektowanie i aranżacja wnętrz”. Kurs trwa 16 miesięcy i obejmuje 240 godzin. Przewidywany termin ukończenia kursu to kwiecień 2017 r. Decyzją z dnia 26 stycznia 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przyznał R. B. (1) rentę rodzinną na okres od 1 stycznia do 31 sierpnia 2016 r.

Organ rentowy poinformował ubezpieczonego, że wstrzymanie wysyłki materiałów (...) do nauki jest jednoznaczne z przerwaniem nauki, o którym to fakcie należy niezwłocznie zawiadomić ZUS, ponieważ renta rodzinna w takim przypadku nie przysługuje.

Po ukończeniu 16 roku życia (19 października 2010 r.) R. B. (1) kontynuował naukę. W roku szkolnym 2010/2011 oraz 2011/2012 był uczniem klasy (...) nr (...) w S.. W roku szkolnym 2012/2013 R. B. (3) nie kontynuował nauki. Od 5 października 2013 r. ubezpieczony ponownie podjął naukę, tym razem w klasie drugiej w Gimnazjum nr (...) w P.. Ubezpieczony przebywał wówczas w zakładzie poprawczym w P.. Ubezpieczony kontynuował naukę jedynie do kwietnia 2014 r. Z listy uczniów został skreślony z dniem 9 kwietnia 2014 r. Ponownie naukę ubezpieczony podjął dopiero w 2015 r. Ubezpieczony przebywał wówczas w Zakładzie Karnym w P. i zaczął uczęszczać do gimnazjum dla dorosłych – Centrum (...) w P.. W kwietniu 2015 r. uczęszczał na semestr trzeci klasy drugiej gimnazjum dla dorosłych. Ubezpieczony nie kontynuował nauki w Centrum (...) w P. w roku szkolnym 2015/2016, gdyż został przeniesiony do Zakładu Karnego w G. Ubezpieczony po przeniesieniu do tego zakładu karnego w lipcu 2015 r. złożył dokumenty do (...) dla dorosłych w G. planując rozpocząć naukę na IV semestrze gimnazjum. Termin rozpoczęcia zajęć był przewidywany na wrzesień 2015 r. Na etapie rekrutacji szkoła nie wskazywała na żadne utrudnienia związane z utworzeniem klasy. Już po złożeniu przez ubezpieczonego wniosku o rentę rodzinną szkoła poinformowała telefonicznie ubezpieczonego, że zajęcia w klasie, do której zapisał się ubezpieczony są zawieszane z uwagi na małą liczbę uczniów, jednocześnie poinformowano ubezpieczonego, aby skontaktował się ze szkołą pod koniec września 2015 r., w celu ustalenia czy zebrano wystarczającą liczbę uczniów by prowadzić zajęcia. O ostatecznej rezygnacji szkoły z prowadzenia zajęć ubezpieczony dowiedział się w październiku 2015 r. W październiku 2015 r. ubezpieczony został przeniesiony do Zakładu Karnego o ostrzejszym rygorze w W.. Po przeniesieniu do tego Zakładu Karnego ubezpieczony w październiku 2015 r. rozpoczął starania o podjęcie nauki na kursach organizowanych przez (...) Szkołę (...) w P.. Pismem z dnia 26 października 2015 r. (...) przesłała ubezpieczonemu ofertę kursów. Następnie pismem z dnia 9 listopada 2015 r. (...) poinformowała R. B., że zarejestrowano jego uczestnictwo w kursie „Projektowanie i aranżacja wnętrz”.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie art. 138 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j. t. Dz. U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa emerytalna), art. 84 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. nr 137, poz. 887 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa systemowa), Sąd Okręgowy uznał odwołanie za uzasadnione w części.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że z przytoczonych powyżej regulacji jednoznacznie wynika, iż podstawowym wymogiem, który musi zostać spełniony, aby świadczenie mogło zostać uznane za pobrane nienależnie, jest zaistnienie okoliczności, które powodowały ustanie prawa do tego świadczenia, a mimo to zostało ono wypłacone przez organ rentowy i pobrane przez osobę je pobierającą. Prawo do świadczeń ustaje bowiem (stosownie do art. 101 pkt 1 ustawy emerytalnej), gdy ustaje którykolwiek z warunków wymaganych do jego uzyskania. Przy czym sąd meriti wyjaśnił także, że pojęcie nienależnego świadczenia w prawie ubezpieczeń społecznych definiowane jest „z punktu widzenia osoby, która je pobrała”. Dla ustalenia zatem obowiązku zwrotu wymagane są świadomość i premedytacja ubezpieczonego co do tego, że pobrał świadczenie bezprawnie. Obowiązek zwrotu świadczenia wypłaconego i pobranego bez podstawy prawnej obciąża w tej sytuacji tylko tego, kto przyjął je „w złej wierze, wiedząc, że mu się nie należy” (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11 września 1996 r., III AUa 105/96).

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie poza sporem pozostawało to, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. w okresie od 1 września do 30 listopada 2015 r. wypłacił R. B. (1) rentę rodzinną, a on to świadczenie odebrał. Poza sporem pozostawało również i to, że ubezpieczony faktycznie nie zaczął pobierać nauki od września 2015 r., gdyż szkoła, w której ubezpieczony miał rozpocząć naukę zrezygnowała z prowadzenia zajęć, na które zapisał się ubezpieczony. Zatem sąd ten zwrócił uwagę, że na tle dokonanych w niniejszym postępowaniu ustaleń występowały dwie kwestie prawne, które wymagały rozważenia i rozstrzygnięcia. Wobec wydania przez organ rentowy decyzji nakładającej na ubezpieczonego obowiązek zwrotu świadczeń za okres od września do listopada 2015 r., konieczne stało się zbadanie, czy po stronie ubezpieczonego zaistniały okoliczności, które powodowały ustanie w

tym okresie jego prawa do renty rodzinnej oraz czy został on właściwie pouczony o okolicznościach, powodujących brak prawa do świadczenia.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zbadał, czy ubezpieczony został właściwie pouczony przez organ rentowy o okolicznościach powodujących ustanie prawa do renty rodzinnej i o konieczności informowania organu rentowego o zaistnieniu takich okoliczności. Jak bowiem zostało wyżej wskazano wymóg pouczenia osoby pobierającej świadczenia o braku prawa do pobierania świadczenia (w ogóle lub w określonej wysokości) jest szczególnie istotnym elementem regulacji art. 138 ust. 2 pkt 1. W związku z powyższym sąd meriti wskazał, że w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. np. wyroki z dnia 26 kwietnia 1980 r., II URN 51/80, OSNCP 1980/10/202 oraz z dnia 10 grudnia 1985 r., II URN 207/83, PiZS z 1986 r., nr 3, s. 71) stwierdza się, że brak pouczenia świadczeniobiorcy o okolicznościach powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń emerytalnych lub rentowych zwalnia go z obowiązku zwrotu świadczeń pobranych mimo istnienia tych okoliczności, choćby nawet mógł powziąć o nich wiadomość z innych źródeł. Obowiązek pouczenia spoczywa na organie rentowym, samo zaś pouczenie powinno być wyczerpujące, zawierające informację o obowiązujących w dniu pouczenia zasadach zawieszalności prawa do świadczeń. Brak pouczenia zwalnia bowiem osobę bezpodstawnie pobierającą świadczenia z obowiązku ich zwrotu. Pouczenie takie nie może być abstrakcyjne, obciążone brakiem konkretności, a w szczególności nie może odnosić się do wszystkich hipotetycznych okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń. Pouczenie takie bowiem nie mogłoby być uznane za należyte i rodzące po stronie świadczeniobiorcy obowiązek zwrotu świadczenia.

W ustalonym stanie faktycznym odnosząc powyższe uwagi do decyzji doręczanych ubezpieczonemu począwszy od 2010 r. sąd pierwszej instancji uznał, że pouczenia w nich zawarte były należyte, w myśl powyższych uwag. Mianowicie w każdej wydawanej decyzji dotyczącej przyznawania i wstrzymywania wypłaty renty rodzinnej organ rentowy zamieszczał pouczenia, że prawo do świadczeń ustaje, gdy ustanie którykolwiek z warunków wymaganych do uzyskania tego prawa lub w razie śmierci osoby uprawnionej. Wskazywano przy tym, że osoba która nienależnie pobrała świadczenia, jest zobowiązana do ich zwrotu. Za nienależnie pobrane uważa się świadczenia: wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie do nich prawa albo wstrzymanie wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania, przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych wypadkach świadomego wprowadzenia w błąd organu rentowego przez osobę pobierającą świadczenia, wypłacone z przyczyn niezależnych od organu rentowego osobie innej niż wskazana w decyzji tego organu. Dodatkowo zamieszczono pouczenie, iż osoba pobierająca rentę rodzinną lub część tej renty przysługującą dziecku pod warunkiem kontynuowania nauki – nie dłużej niż do ukończenia 25 roku życia, zobowiązana jest – po ukończeniu przez dziecko 16 roku życia – powiadomić o zaprzestaniu uczęszczania do szkoły – uczelni, a jeżeli uczy się nadal – zobowiązana jest do nadesłania zaświadczenia z tej szkoły – uczelni z podaniem terminu programowego jej ukończenia. Jeżeli dziecko osiągnęło 25 lat na ostatnim roku studiów, prawo do renty przedłuża się do końca tego roku studiów. Nadto w treści decyzji przyznającej ubezpieczonemu prawo do renty rodzinnej od dnia 1 września 2015 r. (a zatem na okres, za który aktualnie ZUS domaga się zwrotu wypłaconych świadczeń) poza standardowymi pouczeniami, ZUS wprost zobowiązał ubezpieczonego do nadesłania w terminie do 30 września 2015 r. zaświadczenia ze szkoły potwierdzającego fakt nauki w roku szkolnym 2015/2016 wraz z datą programowego ukończenia nauki. Wskazano, że w razie nie dostarczenia zaświadczenia w w/w terminie Oddział wstrzyma wypłatę renty i ustali nadpłatę świadczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego pouczenia zawarte w standardowych drukach decyzji, jak i zobowiązanie dopisane w decyzji z dnia 17 września 2015 r. były na tyle zrozumiałe, że ubezpieczony jako osoba pobierająca świadczenie mógł je odnieść do własnej sytuacji. Przy tym za istotne w analizowanym przypadku sąd ten uznał, że organ rentowy już raz zobowiązywał ubezpieczonego do zwrotu nienależnie pobranej – w związku z zaprzestaniem nauki i niepoinformowaniem o tym ZUS – renty rodzinnej. Mianowicie decyzją z dnia 8 maja 2014 r. organ rentowy z urzędu wstrzymał wypłatę renty rodzinnej od dnia 1 maja 2014 r. w związku z ustaleniem (z urzędu), że R. B. (1) z dniem 9 kwietnia 2014 r. został skreślony z listy uczniów Gimnazjum nr(...) w P.. Decyzją z dnia 30 maja 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. zobowiązał R. B. (1) do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od

1 do 31 maja 2014 r. w kwocie 1.840,20 zł i odsetek za okres od 16 do 30 maja 2014 r. tj. do dnia wydania decyzji w kwocie 9,38 zł wskazując, iż z dniem 9 kwietnia 2014 r. ubezpieczony przerwał naukę.

W tej sytuacji sąd pierwszej instancji uznał, że ubezpieczony został prawidłowo pouczony przez organ rentowy o tym, iż jego prawo do renty rodzinnej ulega wstrzymaniu, jeżeli przerwie naukę. Nadto miał świadomość, że o wstrzymaniu nauki należy poinformować ZUS i że jeżeli tego nie uczyni będzie zobowiązany do zwrotu pobranych świadczeń wypłaconych po przerwaniu nauki.

Jednocześnie mając na uwadze ustalenia stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, że w analizowanym przypadku, ZUS może domagać się od ubezpieczonego zwrotu wyłącznie świadczeń wypłaconych za okres od 1 października do 30 listopada 2015 r. (wraz z należnymi odsetkami) jako świadczeń nienależnie pobranych. W ocenie tego sądu brak było natomiast po stronie ZUS podstaw do domagania się od ubezpieczonego zwrotu również świadczenia wypłaconego mu za wrzesień 2015 r.

W tym zakresie sąd meriti zwrócił uwagę, że dość jednolite orzecznictwo dotyczące zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych rozróżnia "świadczenie nienależne" od "świadczenia nienależnie pobranego", a więc pobranego przez osobę, której przypisać można określone cechy dotyczące stanu jej świadomości co do zasadności pobierania świadczenia, w tym w szczególności działanie w złej wierze, z premedytacją. Przyjęte jest, że takie cechy działania są istotne przy ocenie obowiązku zwrotu przez ubezpieczonego wypłaconych mu nienależnie świadczeń - por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2006 r., I UK 161/05 (M.P. Pr. 2006/5/230). Podobnie wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 listopada 2004 r., I UK 3/04 (OSNAP 2005/8/116) wskazując, że dla ustalenia obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, decydujące znaczenie ma świadomość i zamiar ubezpieczonego, który pobrał świadczenie w złej wierze. Wypłacenie świadczenia w sposób, na który nie miała wpływu wina świadczeniobiorcy, nie uzasadnia powstania po stronie osoby ubezpieczonej obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia (por. wyrok TUS z dnia 11 stycznia 1966 r., III TR 1492/65, OSPiKA 1967/10/247; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 lipca 1977, II UR 5/77, OSNCP 1978/2/37; z dnia 16 lutego 1987 r., URN 16/87, PiRS 1988 nr 6; por. uzasadnienie wyroku tego Sądu z dnia 4 września 2007 r., I UK 90/07 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 10 lipca 2013 r., III AUa 365/13). Przy czym w orzecznictwie podkreśla się, iż ochrona ubezpieczonego w tym zakresie nie ma miejsca w przypadku świadomego wprowadzenia w błąd organu rentowego lub innego bezprawnego działania ubezpieczonego w celu uzyskania prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Świadczenia wypłacone w takiej sytuacji podlegają zwrotowi w trybie przepisów dotyczących ubezpieczeń społecznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1997 r., II UKN 128/97, OSNAP 1998/6/192). Sąd pierwszej instancji podniósł, że przedstawione orzeczenia oraz zawarta w nich zbieżna (w zasadzie) wykładnia i argumentacja pozwalają na przyjęcie, że nienależnie pobrane świadczenie w rozumieniu art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej (bo o ten przypadek chodzi w rozpoznawanej sprawie), to świadczenie wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części (świadczenie nienależne, nieprzysługujące), na skutek okoliczności leżących po stronie ubezpieczonego. Inaczej mówiąc, nie można przyjąć, aby doszło do nienależnego pobrania świadczenia, jeżeli jego wypłata (mimo zaistnienia wskazanych okoliczności) nastąpiła z przyczyn niezależnych od ubezpieczonego. Mogą to być zarówno przyczyny leżące po stronie organu rentowego (błąd), ale także okoliczności niezależne od organu (np. wniosek komornika, zaświadczenie pracodawcy). W konsekwencji zasadnym jest wniosek, że jeżeli wypłata świadczenia nastąpiła z przyczyn niezależnych od ubezpieczonego to niezasadne jest przyjęcie, że doszło do pobrania nienależnego świadczenia.

Przekładając powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy, w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w analizowanym przypadku brak było podstaw do przyjęcia, iż ubezpieczony świadomie wprowadził organ rentowy w błąd domagając się przyznania świadczenia, które faktycznie mu się nie należało. W tym zakresie sąd zważył, że po ukończeniu 16 roku życia R. B. (1) kontynuował naukę w sposób szczegółowo przedstawiony w ustaleniach faktycznych tego uzasadnienia. Przy czym, sądowi pierwszej instancji nie uszło uwadze, że ostatecznie ubezpieczony nie rozpoczął nauki w AP-Edukacja, gdyż z uwagi na małą liczbę uczniów, szkoła zrezygnowała z prowadzenia zajęć, na które został zapisany ubezpieczony. Zdaniem tego sądu w analizowanym przypadku brak było jednak podstaw do przyjęcia,

że ubezpieczony składając wniosek o rentę rodzinną wiedział o tym, że zajęcia, na które się zapisał, zostaną przez szkołę anulowane. Na etapie rekrutacji szkoła nie wskazywała bowiem na żadne utrudnienia związane z utworzeniem klasy, co potwierdza fakt wystawienia w dniu 29 lipca 2015 r. zaświadczenia. O zawieszeniu zajęć w klasie, do której zapisał się ubezpieczony, z uwagi na zbyt małą liczbę uczniów ubezpieczony został poinformowany już po złożeniu wniosku o rentę rodzinną, jednocześnie ubezpieczony podkreślił, iż poinformowano go wówczas, aby skontaktował się ze szkołą pod koniec września 2015 r., w celu ustalenia czy zebrano wystarczającą liczbę uczniów by prowadzić zajęcia. Mając to na uwadze sąd uznał, że ubezpieczony we wrześniu 2015 r. mógł pozostawać w uzasadnionym przekonaniu, że pomimo chwilowego zawieszenia zajęć, nie utracił przysługujących mu praw ucznia. Sąd meriti zwrócił przy tym uwagę, że przekonanie ubezpieczonego co do tego, że przerwa w nauce, która nastąpiła z przyczyn od niego niezależnych nie powoduje ustania prawa do renty było uzasadnione w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, który stoi na stanowisku, iż renta rodzinna przysługuje dziecku uczącemu się w szkole, także w okresach przerw w nauce, niezależnie od tego, czy formalnie zachowało ono status ucznia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2004 r., I UK 3/04, OSNP 2005/8/116).

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że w analizowanym przypadku brak jest podstaw do przyjęcia, że świadczenie wypłacone ubezpieczonemu za miesiąc wrzesień 2015 r. było świadczeniem nienależnie pobranym, w konsekwencji, w ocenie tego sądu, organ rentowy nie ma podstaw by domagać się zwrotu wypłaconych ubezpieczonemu za ten okres należności.

Odmienne natomiast sąd pierwszej instancji ocenił charakter należności wypłaconych ubezpieczonemu w kolejnych miesiącach, tj. w październiku i listopadzie 2015 r. Sąd uznał, że w analizowanym stanie faktycznym brak jest podstaw do przyjęcia, że w uzasadnionym przekonaniu co do zasadności pobieranego świadczenia ubezpieczony pozostawał również w kolejnych miesiącach (przypadających po wrześniu 2015 r.). W tym zakresie sąd ten zauważył, że sam ubezpieczony przyznał, iż w październiku 2015 r. ostatecznie potwierdzono, że zajęcia na które się zapisał nie będą się odbywały, gdyż szkoła zrezygnowała z prowadzenia tych zajęć wobec zbyt małej ilości chętnych. Co więcej z materiału dowodowego wynikało, że w połowie października 2015 r. ubezpieczony został przeniesiony do Zakładu Karnego o ostrzejszym rygorze w W.. Po przeniesieniu do tego zakładu karnego ubezpieczony nie mógłby zatem w żaden sposób kontynuować nauki w gimnazjum w G. czego z pewnością miał świadomość, skoro został przeniesiony do zakładu karnego położonego w zupełnie innej miejscowości. W świetle powyższego nie można zatem przyjąć – analogicznie jak do okresu przypadającego od 1 do 30 września 2015 r. - że ubezpieczony w październiku 2015 r. mógł nadal pozostawać w uzasadnionym przekonaniu o zasadności wypłacanego mu świadczenia rentowego. Ubezpieczony w październiku 2015 r. nie tylko wiedział, że klasa, do której miał uczęszczać w gimnazjum dla dorosłych w G. nie została i nie zostanie utworzona, co więcej w październiku 2015 r. został przeniesiony do zakładu karnego w innej miejscowości, zatem – nawet gdyby chciał – nie mógłby uczęszczać do szkoły w G.

Zatem, zdaniem Sądu Okręgowego koniecznym było uznanie, że od października 2015 r. ubezpieczony rentę rodzinną przyjmował w złej wierze, wiedząc iż jako osobie, która nie kontynuuje nauki, świadczenie to się nie należy. Reasumując, sąd ten wskazał, że w świetle powyższego świadczenie z tytułu renty rodzinnej wypłacane do rąk R. B. (1) od października do listopada 2015 r. należało uznać za świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej.

Mając na uwadze powyższe sąd pierwszej instancji zmienił zaskarżoną decyzję w części w jakiej organ rentowy domaga się od ubezpieczonego zwrotu nienależnie pobranego świadczenia za okres od 1 do 30 września 2015 r., zaś w pozostałym zakresie (odnośnie należności pobranych w kolejnych miesiącach tj. październiku i listopadzie 2015 r.) odwołanie oddalił.

O kosztach procesu sąd ten orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 99 k.p.c. oraz mając na uwadze datę wniesienia odwołania (marzec 2016 r.) na podstawie § 8 pkt 3 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1801) zasądzając od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz pełnomocnika ubezpieczonego z urzędu kwotę 1.476 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej

pomoc prawnej udzielonej ubezpieczonemu (w tym podatek od towarów i usług). Sąd uznał, iż nakład pracy pełnomocnika ubezpieczonego uzasadniał przyznanie wynagrodzenia w stawce podstawowej.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w części dot. punktu I części dyspozytywnej nie zgodził się R. B. (1), który działając przez pełnomocnika, w wywiezionej apelacji zarzucił mu naruszenie:

- art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej - poprzez jego błędną wykładnię, przejawiającą się w uznaniu, że świadczenie z tytułu renty rodzinnej wypłacane ubezpieczonemu od października do listopada 2015 r. było świadczeniem nienależnym oraz iż od października 2015 r. ubezpieczony przyjmował rentę rodzinną w złej wierze wiedząc, że jako osobie, która nie kontynuuje nauki świadczenie to się nie należy podczas, gdy obiektywne przesłanki i okoliczności sprawy dowodzą, iż wypłacone ubezpieczonemu świadczenie było w pełni należne i jako takie nie podlega zwrotowi.

Wobec przedstawionych zarzutów apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i stwierdzenie, iż świadczenie z tytułu renty rodzinnej

wypłacone za okres od 1 września do 30 listopada 2015 r. nie było nienależnym uwzględniając tym samym odwołanie w całości,

ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania,

- zasądzenie kosztów pomocy prawnej świadczonej ubezpieczonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym oświadczając, iż koszty te nie zostały pokryte w całości ani w części.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że w całej rozciągłości aprobuje stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku, a odwołujące się do orzecznictwa w zakresie interpretacji pojęcia „świadczenia nienależnie pobranego”, niemniej jednak sąd pierwszej instancji w sposób nieprawidłowy i niepełny, przełożył rzeczony rozważania na grunt niniejszej sprawy. Apelujący podkreślił, że w żadnym momencie, zarówno w miesiącu wrześniu 2015 r. jak i w dalszym okresie - październiku i listopadzie 2015 r., nie miał świadomości i zamiaru pobierania niezależnego mu świadczenia. Ubezpieczony miał zamiar kontynuować naukę i nie mógł zakładać, ani nie miał możliwości przewidzieć, że semestr w Gimnazjum dla dorosłych, na który został przyjęty nie zostanie utworzony. Apelujący, w granicach swoich możliwości, które de facto są znacznie ograniczone z uwagi na jego permanentną izolację związaną z odbywaniem kary pozbawienia wolności w zakładzie karnym, podejmował wszelkie możliwe próby, ażeby wykazać ciągłość w kontynuowaniu nauki i tym samym nie pozbawiać się jedyne źródła utrzymania jakim jest pobierana renta rodzinna.

Niezależnie od powyższego, skarżący zarzucił, że sąd meriti niewłaściwie przyjął, iż w okresie od października do listopada 2015 r. pozostawał on w złej wierze, a wypłacana mu w tym czasie renta rodzinna była nienależna i jako taka podlega zwrotowi. Zdaniem ubezpieczonego sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy w zakresie, w którym uwzględnił odwołanie i zasadnie uznał, iż świadczenie wypłacone za okres od 1 do 30 września 2015 r. nie było nienależne. Według skarżącego tożsama argumentacja Sądu Okręgowego przemawia za uwzględnieniem odwołania w całości i uznaniem, iż całe świadczenie wypłacone w spornym okresie od września do listopada 2015 r. nie było świadczeniem nienależnym.

W ocenie apelującego, sąd pierwszej instancji, winien zakwalifikować okres rzeczywistego niepobierania przez niego nauki z przyczyn zupełnie od niego niezależnych jako okres de facto nie zaburzonej ciągłości w pobieraniu przez niego nauki. Zdaniem ubezpieczonego nie doszło bowiem do faktycznej i rzeczywistej przerwy w nauczaniu, albowiem skarżący po wymuszonej i usprawiedliwionej przerwie w nauce spowodowanej nieutworzeniem semestru w Gimnazjum dla dorosłych, niezwłocznie podjął się kontynuacji w nauczaniu a ograniczone możliwości zapisu do innej

szkoły nie mogą być traktowane jako tożsame z rezygnacją z nauki czy jakiegokolwiek zawinionej przez ubezpieczonego przyczyny braku kontynuacji w pobieraniu edukacji.

Zatem, według odwołującego się, wbrew twierdzeniom sądu pierwszej instancji, przez cały okres pobierania renty rodzinnej pozostawał on w uzasadnionym okolicznościami przekonaniu o zasadności wypłacanego mu świadczenia rentowego. Nie można bowiem wymagać od ubezpieczonego, który pomimo swojego wieku, dopiero aktualnie pobiera naukę i uzyskuje wiedzę na poziomie gimnazjalnym, ażeby okoliczność niezawinionej przez niego nieutworzenia semestru w szkole, do której aplikował, utożsamiał z stanem, w którym prawo do świadczenia miałyby ustać. Apelujący przyznał, że zamieszczone na decyzji pouczenie przywoływało wskazane przez sąd przesłanki uzasadniające ustanie czy też zawieszenie prawa do świadczenia, niemniej jednak nie był on świadomy, że jego sytuacja miałaby aktualizować którykolwiek ze wskazanych tam stanów. Okoliczność, na którą powołuje się sąd w uzasadnianiu a mająca związek z zobowiązaniem skarżącego przez ZUS do nadesłania zaświadczenia ze szkoły potwierdzającego fakt nauki w roku szkolnym 2015/2016 wraz z datą programowego ukończenia nauki nie może być poczytywana na niekorzyść ubezpieczonego. Skarżący bowiem, utożsamiał przedmiotowe zaświadczenie z dokumentem, który przedłożył już we wcześniejszej korespondencji do organu rentowego a potwierdzającym, że złożył skuteczną aplikację na kurs.

W przekonaniu apelującego, w niniejszej sprawie, koniecznym jest badanie jego zamiaru, a w żadnym wypadku nie działał on z premedytacją czy w złej wierze. Ubezpieczony podkreślił, że dowiedział się o nieutworzeniu interesującego go kursu od organu rentowego z korespondencji dotyczącej wstrzymania wypłaty renty rodzinnej. W tym okresie nie było już realnej możliwości zapisu na jakikolwiek inny kurs. W tym kontekście, nie bez znaczenia pozostaje okoliczność, że ubezpieczony niezwłocznie po powzięciu informacji o nieutworzeniu semestru w (...), podjął działania w celu rejestracji na innym kursie, tym razem w (...) sp. z o.o. w P.. Rozpoczęcie nauki na nowym kursie było możliwe dopiero w styczniu 2016 r. Od tego czasu, decyzją organu rentowego, wznowiono ubezpieczonemu wypłatę świadczenia.

Zdaniem apelującego sąd pierwszej instancji pominął przy swojej ocenie fakt, że nie miał on żadnego wpływu na ostateczną decyzję (...) w przedmiocie nieutworzenia semestru. Przerwa w nauce ubezpieczonego nie była spowodowana jego rezygnacją, absencją na zajęciach, brakiem należnych płatności, niezaliczeniem egzaminów czy skreśleniem z listy słuchaczy, przeciwnie była podyktowana okolicznościami zupełnie od niego niezależnymi. Obiektywnie późna decyzja o nieutworzeniu semestru, która zapadła po 1 września, tj. po rozpoczęciu roku szkolnego, znacznie utrudniła ubezpieczonemu złożenie aplikacji na inny kurs. Przy czym, zdaniem skarżącego należy mieć na uwadze, że osoby przebywające w zakładzie karnym, tak jak ma to miejsce w przypadku ubezpieczonego, mają ograniczoną możliwość w pobieraniu nauki, bowiem nie każda placówka edukacyjna umożliwia podjęcie nauki w warunkach kursu korespondencyjnego. Zupełnie niezrozumiałym dla apelującego jest twierdzenie sądu meriti, że przeniesienie ubezpieczonego w październiku 2015 r. do zakładu karnego w innej miejscowości uniemożliwiłoby mu uczęszczanie na zapisany kurs. Odmienne, gdyby tylko doszło do utworzenia się semestru, ubezpieczony po uzyskaniu zgody Dyrektora Zakładu Karnego, mógłby kontynuować naukę w trybie korespondencyjnym w aktualnym miejscu swojego pobytu.

Podsumowując R. B. (1) wskazał, że w świetle przedstawionych zarzutów, w szczególności przyjęcia, iż świadczenie rentowe pobrane przez niego było należne, a jego zachowanie nie nosiło znamion działania w złej wierze, wywiedzioną apelację należy uznać za konieczną, a wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania w całości za w pełni zasadny.

W odpowiedzi na apelację Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jej oddalenie podzielając w całości zarówno ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego okazała się nieuzasadniona.

Wbrew zarzutom podnoszonym w apelacji, sąd pierwszej instancji wydał trafne rozstrzygnięcie znajdujące uzasadnienie w całości sprawie oraz w treści obowiązujących przepisów. Sąd Apelacyjny w całości podzielił ocenę materiału dowodowego, która jest pełna i odnosi się do wszystkich zagadnień poruszanych przez ubezpieczonego, zaaprobował ustalenia Sądu Okręgowego, jak też ocenę prawną. W stosowanej przez Sąd Okręgowy procedurze nie ma żadnych uchybień procesowych, a zarzuty apelacji w istocie stanowią polemikę z oceną sprawy dokonaną przez ten Sąd.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione mają prawo do renty rodzinnej do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia. Prawo do renty rodzinnej przysługuje zatem tym dzieciom zmarłego żywiciela, które ze względu na wiek lub pobieranie nauki nie mają możliwości wykonywania pracy zarobkowej lub innej działalności stanowiącej tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Celem powyższego unormowania jest zapewnienie środków finansowych młodej osobie aż do dnia, kiedy może ona już samodzielnie zapewnić środki na swoje utrzymanie, w sytuacji gdy nie zamierza już ona kontynuować nauki i uzyskać wyższych kwalifikacji. W sytuacji natomiast, kiedy dana osoba ma zamiar kontynuowania nauki po ukończeniu 16 roku życia, co niewątpliwie jest sytuacją powszechną, osobie takiej przysługuje prawo do dalszej wypłaty renty rodzinnej aż do ukończenia nauki, nie dłużej niż do osiągnięcia 25 lat życia.

W doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, według którego okres pobierania nauki obejmuje nie tylko okres efektywnego uczestniczenia w zajęciach objętych programem nauczania, ale także okres wakacji, urlopu zdrowotnego dla ucznia szkoły średniej czy urlopu dziekańskiego dla studenta wyższej uczelni, jak również przerw w edukacji wynikających ze skreślenia z listy uczniów i ponownego przyjęcia w ich poczet. Bez znaczenia pozostaje przyczyna wydłużenia czasu nauki czy studiowania, ale za niewystarczające należy uznać samo zapisanie się do szkoły lub na studia, jeżeli dziecko nie uczestniczy w żadnych zajęciach, nie pisze prac kontrolnych, nie uzyskuje zaliczeń i nie przystępuje do egzaminów, co ostatecznie powoduje skreślenie z listy uczniów czy studentów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2012r., I UK 65/12, LEX nr 1231467 i z dnia 3 sierpnia 2012r., I UK 96/12, LEX nr 1226829).

W dalszej kolejności podkreślenia wymaga, że żądanie przez organ rentowy zwrotu nienależnego świadczenia z ubezpieczenia społecznego uzasadnione jest tylko i wyłącznie wobec osoby, która otrzymała takie świadczenie bez podstawy prawnej, a jednocześnie miała świadomość, że wypłacone świadczenie jej się nie należy. Zaś stosownie do art. 138 ustawy emerytalnej osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu. Za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się: 1) świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania; 2) świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia.

Z przytoczonej treści powyższego przepisu wprost wynika, że przy orzekaniu o obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia decydujące znaczenie ma świadomość danej osoby pobierania świadczenia nienależnego, a o tej świadomości przesądza niewątpliwie dokonanie przez organ rentowy pouczenia o okolicznościach ustania prawa do świadczeń albo wstrzymania ich wypłaty.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zebrany w sprawie materiał dowodowy i poczynione na jego podstawie ustalenia faktyczne, które nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron, jednoznacznie wskazują, że ubezpieczony R. B. (1) nie miał zamiaru rzeczywistego kontynuowania nauki, a jedynie stworzenie warunków umożliwiających mu pobieranie świadczenia. Wobec czego sąd pierwszej instancji zasadnie oddalił odwołanie ubezpieczonego dotyczące zobowiązania go do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 października do 30 listopada 2015 r. O braku zamiaru kontynuowania przez ubezpieczonego nauki wprost wskazuje okoliczność, że R. B. (1), pomimo upływu 15 dni września i otrzymaniu informacji o nieutworzeniu semestru IV w (...), na który się zapisał, nie pobierał i nie

kontynuował nauki. Na kolejny kurs ubezpieczony zapisał się dopiero po otrzymaniu informacji o wstrzymaniu przez organ rentowy wypłaty świadczenia rentowego.

Istotne dla rozpoznania niniejszej sprawy było ustalenie, że ubezpieczony był pouczony o obowiązku zawiadomienia organu rentowego o okolicznościach powodujących wstrzymanie wypłaty renty rodzinnej i miał świadomość tego, że brak poinformowania o takich okolicznościach będzie skutkowało wstrzymaniem wypłaty renty i ustaleniem nadpłaty świadczenia. W tym kontekście wskazać należy, że organ rentowy w treści decyzji przyznającej ubezpieczonemu prawo do renty rodzinnej od dnia 1 września 2015 r., poza standardowymi pouczeniami, wprost zobowiązał ubezpieczonego do nadesłania w terminie do 30 września 2015 r. zaświadczenia ze szkoły potwierdzającego fakt nauki w roku szkolnym 2015/2016 wraz z datą programowego ukończenia nauki. Organ rentowy wskazał, że w razie niedostarczenia takiego zaświadczenia w terminie, wstrzymana zostanie wypłata renty i ustalona zostanie nadpłata świadczenia. Ubezpieczony zatem został zobowiązany do dostarczenia określonego zaświadczenia, czego niewątpliwie nie uczynił.

Co więcej, wskazać należy, że w toku przesłuchania na rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 1 lutego 2017 r. sam ubezpieczony wskazał, że kontaktował się z (...) w sierpniu, wrześniu i w październiku. Ubezpieczony w październiku 2015 r. wiedział już, że klasa do której się zapisał, nie została i nie zostanie utworzona. Nie jest prawdą zatem, wbrew twierdzeniom zawartym w treści apelacji, że o nieutworzeniu kursu, na który się zgłosił, skarżący dowiedział się dopiero z korespondencji organu rentowego dotyczącej wstrzymania renty rodzinnej. Ubezpieczony zeznał, że telefonicznie dowiedział się, że kurs nie został utworzony z powodu małej liczby chętnych, a ostateczną informację uzyskać może, jeżeli zadzwoni pod koniec września 2015 r. Ubezpieczony do szkoły zadzwonił dopiero na początku października 2015 r. i już wtedy uzyskał jednoznaczną informację, że kurs nie został utworzony. Mimo tego, że miał pełną świadomość, że nauki nie kontynuuje, nie poinformował o tej okoliczności organu rentowego. Należało uznać zatem, że ubezpieczony już w tym czasie miał pełną świadomość, że świadczenie rentowe mu nie przysługuje. Nadto, nie bez znaczenia dla oceny tego, czy ubezpieczony nienależnie pobrał świadczenie jest fakt, że w październiku 2015 r. został przeniesiony do zakładu karnego w innej miejscowości, a więc chcąc kontynuować naukę, musiałby uzyskać zgodę Dyrektora tego Zakładu Karnego.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, w żaden sposób nie można uznać za wiarygodną argumentację apelującego, że w żadnym momencie, we wrześniu, jak i w październiku i listopadzie 2015 r. nie miał świadomości o pobieraniu nienależnego świadczenia. Ubezpieczony nie mógł pozostawać w uzasadnionym przeświadczeniu o zasadności wypłacanego mu świadczenia, skoro już najpóźniej w październiku miał wiedzę o tym, że nauka w klasie, do której się zapisał, nie będzie możliwa. Ubezpieczony miał rozpocząć naukę we wrześniu 2015 r. Miał świadomość cały czas tego, że z początkiem miesiąca nauka się nie rozpoczęła. Mimo tego ubezpieczony nie dochowywał należytej staranności i nie poczynił starań mających na celu pozyskania informacji na temat kontynuowania nauki. O ile zasadnym było uznanie przez Sąd Okręgowy, że we wrześniu ubezpieczony mógł być jeszcze przeświadczony, że nauka będzie kontynuowana, to brak jest podstaw do tego, by uznać, iż w takim przeświadczeniu mógł pozostawać jeszcze w październiku i listopadzie, skoro nie odbywały się żadne zajęcia, kursy, ubezpieczony w tych miesiącach w ogóle nie pobierał nauki. Co więcej, nie poczynił on żadnych starań o uzyskanie zaświadczenia, do którego przedłożenia został zobowiązany przez organ rentowy w decyzji z dnia 17 września 2015 r.

Nie są również logiczne twierdzenia ubezpieczonego, że skoro złożył do organu rentowego zaświadczenie z lipca 2015 r. o podjęciu nauki, to nie musi on przedkładać już innego zaświadczenia. Przede wszystkim wymagane zaświadczenie miało potwierdzać fakt podjęcia nauki, a nie sam zamiar. Samo zgłoszenie się do szkoły nie może być utożsamiane z podjęciem nauki. Dopiero podjęcie nauki z dniem 1 września 2015 r. na wskazany okres przez szkołę w wystawionym nowym zaświadczeniu, byłoby podstawą do podjęcia wypłaty zaświadczenia w ustalonym przez organ rentowy na podstawie dokumentu okresie.

W ocenie sądu odwoławczego, postępowanie ubezpieczonego wskazuje wprost na to, iż jego zamiarem nie było kontynuowanie nauki, a jedynie stworzenie takich warunków, które umożliwią mu pobieranie świadczenia rentowego, które jak wskazywał R. B. (1), było jego jedynym źródłem utrzymania. Powyższe potwierdza okoliczność, że ubezpieczony poszukiwał możliwości kontynuowania jakiegokolwiek nauki, niezależnie od systemu kształcenia.

Starania o zapisanie się do innej szkoły ubezpieczony podjął dopiero w momencie poinformowania go o zaprzestaniu wypłacania renty rodzinnej. Nie ma racji ubezpieczony twierdząc również, że takie działania podjął niezwłocznie. Ubezpieczony już od października 2015 r. miał świadomość, że nauka w dotychczasowej placówce nie będzie kontynuowana. Nowy kurs ubezpieczony rozpoczął natomiast dopiero w styczniu 2016 r. Ubezpieczony zatem w złej wierze pobierał świadczenie rentowe w miesiącach październiku i listopadzie 2015 r. Ubezpieczony miał świadomość, że bez kontynuowania nauki świadczenie rentowe nie będzie mu wypłacane. Po uzyskaniu informacji o wstrzymaniu wypłaty świadczenia zaczął on poszukiwać innej placówki, w której naukę mógłby kontynuować. Jednakże mimo tego w okresie od 1 września 2015 r. do 6 stycznia 2016 r. R. B. (1) faktycznie nauki nie pobierał.

Na możliwość złożenia przez ubezpieczonego wymaganego zaświadczenia, podjęcia nauki, a tym samym nabycia uprawnień do kontynuacji świadczenia rentowego w żaden sposób nie może mieć wpływu to, że przebywa on w zakładzie karym. Niewątpliwie ubezpieczony w związku z tym może mieć pewne ograniczenia spowodowane tą sytuacją, jednakże nie może go to stawiać w pozycji uprzywilejowanej w stosunku do innych osób, które kary pozbawienia wolności nie odbywają. Ubezpieczony bowiem przez swoje zawinione działanie znalazł się w obecnej sytuacji, która nie może usprawiedliwiać go w wykonywaniu niezbędnych czynności, tak jak w niniejszej sprawie przedłożenia zaświadczenia o kontynuowaniu nauki, które uprawniałoby R. B. (1) do kontynuowania wypłacania mu renty rodzinnej.

Apelujący wskazywał w treści apelacji, że nie miał możliwości i żadnego wpływu na nierozpoczęcie kursu w (...). Jego zdaniem okoliczność ta winna być uwzględniona przy rozpoznawaniu sprawy. Apelującemu zdaje się jednak umknęło, że powyższe zostało wzięte pod uwagę przy rozpoznawaniu sprawy przez Sąd Okręgowy, który przyjął, że pomimo niekontynuowania nauki we wrześniu 2015 r., wypłacone świadczenie chociaż było nienależne, to nie było nienależnie pobrane. W tym zakresie odwołanie ubezpieczonego zostało uwzględnione.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie, wobec czego na podstawie art. 385 k.p.c. ją oddalił.

Na wniosek pełnomocnika ubezpieczonego wyznaczonego z urzędu Sąd Apelacyjny przyznał od Skarbu Państwa – Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie adwokatowi R. K. kwotę 450 zł powiększoną o podatek VAT w obowiązującej stawce tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Wysokość wynagrodzenia ustalono na podstawie § 15 ust. 2 w związku z § 8 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r., poz. 1714 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia apelacji.

SSA Urszula Iwanowska SSA Beata Górska SSA Jolanta Hawryszko